

Wyjazd na narty 2007

Było słonecznie i znów bardzo fajnie.

Tak w zasadzie można by rozpocząć i zakończyć sprawozdanie z odbytego w dniach

26-28 stycznia 2007 dorocznego wyjazdu na narty.

Nie obyło się jednak jak zawsze bez "drobnych" przygód. Grypa żołądkowa w domku chłopców spowodowała konieczność sprzątnięcia podłogi i przedwczesny wyjazd jednego z harcerzy do domu. Ucieczka zucha na stoku zmusiła zaś do poszukiwań go przy włączeniu wszystkich możliwych zasobów. Harcerz jednak wyzdrowiał, a zucha czeka rozmowa z rodzicami.

Wszystkim z pewnością pozostaną w pamięci poranne zaprawy gimnastyczne na śniegu, wspaniałe jedzenie i ... wspólnie spędzony czas pod opieką najlepszej grupy instruktorek i instruktorów. Należą się im wszystkim największe podziękowania. Dzięki ogromne należą się też naszemu kapelanowi z Sacramento, który spędził z nami wspaniały dzień, a wieczorem odprawił dla kilkudziesięciu uczestników zgromadzonych w jednym pokoju - Mszę Świętą.

Całość przygotowała zastępczyni hufcowej hufca "Mazowsze" Phm Iwona Urbaniak z pomocą zdominowanego przez nią i podpisanego poniżej męża.

CZUWAJ!

druh Ryszard